

Rowerem promują trzeźwość

Data publikacji: 5.08.2016 17:50

Kilkudziesięciu rowerzystów biorących udział w 18. Raciborskim Rajdzie Środowisk Trzeźwościowych Dookoła Polski przyjechało wczoraj po południu do Skoczowa. Miasto było przedostatnim przystankiem przed finałem w Raciborzu. Kolarze w nogach mają już ponad 3 tysiące kilometrów. Z Raciborza wyruszyli 1 lipca.

Przemierzając cały kraj, świadczą o tym, że warto podnieść się z nałogu i że można żyć inaczej. **Fajna przygoda, którą powtarzamy co roku** – tak o kolejnej edycji Raciborskiego Rajdu Środowisk Trzeźwościowych Dookoła Polski mówią jego uczestnicy. Z Raciborza kolarze wyruszyli początkiem lipca, jutro wrócą do domu.

Osiemnasty rok z rzędu trzeźwi alkoholicy i sympatycy przejeżdżają przez Skoczów. **Uczestnicy zawsze zatrzymują się w miastach, gdzie działają Kluby Anonimowych Alkoholików. Na własnych doświadczeniach życiowych przekazują, jak można wyjść z nałogu, że się to udaje i w taki sposób spędzać wolny czas – jeżdżąc na rowerze. Oni dają świadectwo, że bez alkoholu, narkotyków czy papierosów można żyć.** – mówi prezes skoczowskiego Klubu Abstynentów, Krzysztof Święczyk.

To mój pierwszy rajd. Teraz ze Skoczowa to już z górki. Końcowe kilometry – śmieje się Damian Mika z Raciborza. Jak mówi, ekipa dziennie pokonywała około 100 kilometrów. Ale zdarzały się i dłuższe odcinki. **Szczególnie w kość dała trasa w okolicach Nowego Sącza i tamtejsze górki. Wystartowałem w rajdzie jako sympatyk, wspieram to środowisko. Wielu mam tutaj znajomych. Od ubiegłego roku jestem na emeryturze. Całe życie na kopalni, teraz mam czas, to można jechać.** – dodaje.

W kolejnych miejscowościach, przez które przejeżdżali cykliści, wzbudzali spore zainteresowanie. **Może to przez naszą niebieską 'Nyskę', nasze zaplecze techniczne** – mówili z uśmiechem uczestnicy rajdu.

Często podchodzą do nas mieszkańcy różnych miast. Pytają skąd jesteśmy, co robimy. Wsparcie z zewnątrz też jest. W wielu miejscach witają nas lokalne władze. – mówi Leszek Mazurek Komandor 18. Rajdu Dookoła Polski. Tak też było w Skoczowie, uczestników na rynku powitał burmistrz. Otrzymali również pamiątkowe gadżety związane z miastem.

Leszek Nadziejka z Wałbrzycha w rajdzie bierze udział już dziesiąty raz, ale jak mówi - **trzy razy przejechałem całą trasę. Startowałem, jeszcze kiedy kierował nim nieżyjący już komandor Marian Niewiadomski, pomysłodawca całego rajdu. Niósł posłanie alkoholikom i osobom uzależnionym w całej Polsce. Sam jestem osobą uzależnioną. Od 20 lat nie piję. Dla mnie to powrót do normalności. Nie traktuję tego jednak jako wyczyn. To 20 lat normalności.**

W Raciborskim Rajdzie co roku uczestniczy kilkadziesiąt osób, część z nich pokonuje pełną, ponad 3 tysięczną trasę. Jednak wiele osób dołącza w trakcie rajdu i przejeżdża choć kilkadziesiąt kilometrów z rowerzystami. Ze Skoczowa cykliści dzisiaj wyjechali do Jastrzębia. Rajd zakończą w sobotę w Raciborzu.

Jan Bacza